

MIEJSCE I ROLA REKREACJI RUCHOWEJ W PROGRAMIE MIĘDZYNARODOWEGO KURSU JĘZYKOWEGO

W dzisiejszym zabieganym i wymagającym kompetencji świecie niewiele osób może sobie pozwolić na wakacje typu *dolce far niente*. Współczesna rzeczywistość, stresogenny *rat race*, wymaga od przyszłego człowieka sukcesu stałego łączenia przyjemnego z pożytecznym, ze szczególnym nawet uwypukleniem tego drugiego elementu. Jak zatem spędzić wakacje lub urlop, by nie mieć wyrzutów sumienia z powodu staraczonego czasu? Letnią przerwę można spożytkować na przykład na naukę języka obcego. W obecnych realiach społecznych znajomość języków obcych jest bowiem kompetencją wręcz decydującą o sukcesie lub klęsce na polu zawodowym. I bezlitośnie obowiązuje zasada: znajomość języka zawsze może być lepsza, nigdy nie przestajemy się go uczyć. Wakacyjny kurs językowy jest zatem jednocześnie pożyteczną jak i przyjemną formą spędzenia wakacji.

Wakacyjne kursy językowe nie są wynalazkiem nowym, ale dopiero w ostatnich latach w naszym kraju zyskują szaloną popularność. Dawniej studenci brali urlop dziekański i wyjeżdżali za granicę w celu nauki języka. Dziś studentom szkoda straty roku. Wielu liczy na stypendia zagraniczne, inni uczęszczają na stacjonarne kursy językowe w miejscu zamieszkania. Kto chce jechać na praktyki zagraniczne musi znać język przynajmniej w stopniu podstawowym. Kto natomiast rozpoczął już pracę zawodową, zamiast długich wakacji ma tylko ograniczony czasowo urlop. Wakacyjny wyjazd na kurs językowy nie koliduje ani z tokiem studiów ani z pracą zawodową i jest znakomitym uzupełnieniem nauki odbywającej się podczas systematycznego kursu. Nie należy bowiem sądzić, iż wakacyjny kurs językowy jest ekwiwalentem tradycyjnego sposobu nauki języka i że w zupełności zastępuje systematyczną naukę. Jest jednak formą rozwijającą konkretne kompetencje lingwistyczne, w szczególności komunikatywność i pragmatyczne używanie języka. Nie jest formą szybszą, ale stosunkowo szybko widać efekty nauki. Jest, można by powiedzieć, zastrzykiem energii językowej, właśnie w związku z tym, że kładzie największy nacisk na rozwój sprawności mówienia.

Kluczowym pojęciem jest atrakcyjność kursu językowego. Warto się zastanowić, co dokładnie kryje się pod tym hasłem. Bez wątplenia na ogólną

atrakcyjność wakacyjnego kursu językowego, czyli jego siłę „przemawiania” do potencjalnych klientów, składa się bardzo wiele elementów. Jednym z nich jest możliwość efektywnej nauki języka obcego. To przecież cel przyświecający większości osób decydujących się na udział w kursie. Uczestnik, klient coraz bardziej wymagający, spodziewa się jednak również innych atrakcji. Atrakcyjność kursu jest naturalnie kwestią względną i jest silnie powiązana z motywacją osoby przyjeżdżającej na kurs. Jak już wspomniano głównym, aczkolwiek nie jedynym, motywem wyjazdu na kurs językowy jest chęć nauki języka obcego. Celem zatem jest rozpoczęcie lub kontynuowanie nauki wybranego języka. Innymi, niejako pobocznymi celami uczestniczenia w wakacyjnym kursie językowym jest chęć nawiązania międzynarodowych przyjaźni, turystyka krajoznawcza, relaks czy wypoczynek. Wszystkie te cele poboczne nie tylko nie wykluczają celu głównego, ale mogą go wręcz wspierać. Brakuje jedynie szczegółowych empirycznych badań w tym zakresie.

Na atrakcyjność kursu językowego składa się także międzynarodowe, a zatem wielojęzyczne i multikulturowe towarzystwo, i co się z tym wiąże: wspólne mieszkanie, gotowanie, spożywanie posiłków i spędzanie czasu wolnego, wolnego od trosk i problemów zostawionych w domu.

Istotnym elementem atrakcyjności kursu językowego jest niewątpliwie jego program. Atrakcyjny kurs językowy powinien oferować, obok zajęć dydaktycznych, bogaty program fakultatywny, umożliwiający uczestnikom udział w różnego rodzaju zajęciach. W praktyce repertuar zajęć dodatkowych przewiduje zazwyczaj pakiet dodatkowych zajęć stricte dydaktycznych (np. warsztaty tłumaczeniowe, dodatkowe ćwiczenia z gramatyki, wykłady tematyczne itp.) oraz szeroko rozumiane zajęcia kultury fizycznej¹, choć rzadko kto tego fachowego pojęcia używa. Zajęcia sportowo-rekreacyjne, od kursu tańca począwszy a na grze w golfa skończywszy, wycieczki rekreacyjno-krajoznawcze, wspólne rekreacyjne spędzanie czasu wolnego to przecież nic innego jak zachowania w dziedzinie dbałości o zdrowie fizyczne i psychiczne, czyli definicja kultury fizycznej sformułowana przez Z. Krawczyka². Wachlarz zajęć dodatkowych powinien być docelowo jeszcze bardziej różnorodny i uwzględniać projekcje filmów w wersji oryginalnej, zajęcia kulturalne, warsztaty plastyczne, zajęcia teatralne oraz obowiązkowo wycieczki krajoznawcze. W myśl zasady: „dla każdego coś miłego”

Programy kursów mają bardzo zróżnicowaną strukturę. Po analizie ramowych programów kursów można stwierdzić pewną prawidłowość: od po-

¹ W krajach Europy Zachodniej funkcjonuje pojęcie sportu, które nie do końca pokrywa pole znaczeniowe pojęcia kultura fizyczna, charakterystyczne dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

² Z. Krawczyk (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura Fizyczna. Sport*, IK, Warszawa 1997, s. 12.

niedziałku do piątku w godzinach przedpołudniowych odbywają się zajęcia dydaktyczne w salach, a popołudnia i weekendy pozostawione są kursantom do zagospodarowania zajęciami oferty towarzyszącej, która przybiera najróżniejsze postaci. Wszystkie elementy programu kursu językowego mają swoje określone funkcje, które w efekcie końcowym składają się na kompleksowy kurs języka obcego. Metodyk, H. Komorowska, podzieliła sprawności językowe konieczne do opanowania języka obcego w sposób następujący: 1) sprawności receptywne (słuchanie i czytanie ze zrozumieniem); 2) sprawności produktywne (mówienie i pisanie); 3) sprawności interakcyjne (łączenie słuchania i mówienia, oraz czytania i pisanie); 4) sprawności mediacyjne (operowanie informacjami i umiejętność ich przekształcania); 5) kompetencja społeczna (chęć i gotowość wchodzenia w interakcje z innymi osobami); 6) kompetencja dyskursu językowego (umiejętność nawiązania rozmowy); 7) kompetencja socjolingwistyczna (umiejętność różnicowania wypowiedzi w zależności od tego z kim, o czym i gdzie się rozmawia); 8) kompetencja socjokulturowa (elementarne informacje z wiedzy ogólnej na temat danego obszaru językowego) oraz 9) kompetencja strategiczna (zasygnalizowanie niezrozumienia i porozumienie się mimo brakującego zwrotu lub słowa)³.

Zajęcia dydaktyczne w salach stanowią bazę nauki i są konieczne dla rozwijania sprawności receptywnych: słuchania i czytania, oraz sprawności pisania. Wymagają obecności lektora-pedagoga i przekazu wiedzy teoretycznej. Zajęcia te łączą się, de facto, z pewnym natężeniem stresu, z pewnym poczuciem obowiązku aktywnego uczestniczenia w zajęciach (przypominają zajęcia szkolne), z pewną monotonością, a w niektórych przypadkach nawet z nudą. Nawet jeśli zajęcia odbywają się w luźnej atmosferze (są przecież wakacje) i nawet jeśli nie ma elementu ewaluacji (ocen) ani przymusu (dobrowolność udziału, brak prac domowych), zawierają bardzo wiele elementów szkolnego kursu języka łączącego się z pewnym napięciem. Dla dywersyfikacji, inne wyróżnione przez Komorowską sprawności można natomiast ćwiczyć także w innych warunkach, w zupełnie innej atmosferze. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, iż nieformalna atmosfera zajęć fakultatywnych wręcz sprzyja rozwijaniu tych kompetencji.

Spróbujmy zatem przeanalizować sens uwzględnienia elementów kultury fizycznej w ofercie towarzyszącej kursu językowego. W zamyśle organizatorów kursu, głównym celem szeroko rozumianego programu rekreacyjnego jest zapewnienie uczestnikom możliwości odnowienia sił psychicznych po wysiłku w postaci porannych zajęć dydaktycznych, czyli łacińskie *recreo par excellance*. Po bardziej wnikliwej analizie można jednak stwierdzić, że zajęcia te spełniają tak naprawdę dużo ważniejszą rolę, są praktyką zdobytej wiedzy

³ H. Komorowska, *Metodyka nauczania języków obcych*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2001, s. 10.

teoretycznej i dodatkową możliwością rozwijania kompetencji komunikacyjnych. Zresztą, w żadnym innym przedmiocie nauczania zajęcia pozalekcyjne nie odgrywają tak ważnej roli, jak właśnie w nauczaniu języków obcych, szczególnie z punktu widzenia rozwijania sprawności mówienia⁴.

Jak już zostało zasygnalizowane, fakultatywny program rekreacyjny jest dobrą okazją do rozwijania produktywnej kompetencji mówienia. W dobie globalizacji i integracji międzynarodowej nie jest kwestią sporną, że należy maksymalnie inwestować w rozwijanie właśnie kompetencji komunikacji. Oczywiście, ważne jest rozwijanie wszystkich sprawności, ale akurat komunikacja to jeden z istotniejszych aspektów życia i znamienne wysuwa się na plan pierwszy pośród wszystkich kompetencji językowych. W glottodydaktyce, czyli nauce teoretycznej zajmującej się badaniem procesu nauczania i uczenia się języków obcych, istnieje nawet podejście czysto komunikacyjne, rezygnujące z zainteresowania bezbłędnym opanowaniem obcego systemu językowego. Skupia za to uwagę na umiejętności skutecznego porozumiewania się w języku obcym, nawet kosztem błędów. Pewna doza poprawności gramatycznej jest niezbędna, by nie zablokować przekazu komunikacji, ale najistotniejsza jest skuteczność przekazania jakiegoś komunikatu, jego adekwatność do sytuacji, tematu i rozmówcy⁵

Dlaczego właśnie rekreacja ruchowa sprzyja komunikacji? W tym miejscu należy przypomnieć podstawowe korzyści wynikające z uczestnictwa w rekreacji. Rekreacja podejmowana jest dla wypoczynku, przyjemności i rozwoju własnej osobowości. Celem rekreacji ruchowej jest zaspokojenie potrzeby ruchu niezbędnego dla zdrowia, równoważenie dobowego bilansu energetycznego ustroju, dla kondycji fizycznej i psychicznej. Na proces rekreacji składają się obok samej aktywności ruchowej także relaks psychiczny, rozwój sfer: motoryki, intelektu, fizycznej, społecznej i wolicjonalnej a ponadto auto-rekreacja i autoekspresja⁶. Zajęcia rekreacyjne charakteryzuje ponadto „czysta” dobrowolność (cały kurs jest praktycznie dobrowolny, ale zajęcia kultury fizycznej mają charakter stricte fakultatywny). Motywem uczestnictwa jest chęć rozrywki, relaksu, integracji z innymi kursantami. Mało kto zdaje sobie przy tym sprawę, że właściwie jest to dalsza forma nauki, tyle że nieformalna i posiadająca dodatkowo tę zaletę, że wiedza jest de facto „przemycana” podczas bezbolesnej nauki.

Jakie są jeszcze inne korzyści wynikające z nieformalnej atmosfery panującej podczas zajęć fakultatywnych? „Luz” pomaga przełamać barierę komunikacyjną, która jest częstym powodem zaniżonego poczucia znajomości języka obcego i unikania wypowiedzi. Obawa przed mówieniem i przed by-

⁴ A. Brzeski, *O nauczaniu mówienia w języku obcym*, WSiP, Warszawa 1975, s. 154.

⁵ Por. H. Komorowska, *Metodyka nauczania języków obcych*, op. cit., s. 27.

⁶ Por. T. Wolańska (red.), *Rekreacja ruchowa i turystyka*, AWF, Warszawa, s. 10.

ciem niezrozumianym potrafi skutecznie blokować proces komunikacji dezintegrując teoretycznie opanowane sprawności językowe. Bariera językowa występuje najczęściej u osób, które uczą się komunikacji w atmosferze formalnej, która związana jest z napięciem i sztucznymi rolami. Aby skutecznie i z pełnym powodzeniem kształtować sprawność mówienia konieczna jest swoboda i nieskrępowana atmosfera⁷. Nieformalna atmosfera sprzyja chęci przekazania informacji, nawet przy ewidentnym braku słownictwa. Każda wypowiedź na forum grupy lub klasy (podczas zajęć stricte dydaktycznych) jest formą dyskursu zaplanowanego i jest bardziej oficjalna, przez co „podcina skrzydła”. Nieoficjalne konwersacje w zintegrowanej grupie podczas zajęć rekreacyjnych cechuje zaś spontaniczność, która przygotowuje do komunikacji codziennej przesyconej wyrażeniami rutynowymi i rytuałami (z włoskiego: *routine* i *rituali conversazionali*). Każdym językiem rządzą inne prawa komunikacyjne i opanowanie kompetencji interakcji polega na automatyzacji pewnych nawyków językowych⁸. Przykładem rutyny w języku może być na przykład polskie pytanie: „Czy jest...? (czasownik „być”) i odpowiedź: „Nie ma” (czasownik „mieć” a nie „być”), podczas gdy dla obcokrajowca uczącego się polskiego pierwszą spontaniczną odpowiedzią byłoby: „Nie jest ” (zachowanie czasownika wyjściowego „być”).

Podczas tradycyjnego kursu językowego, odbywającego się w salach lekcyjnych, konieczne są różnego rodzaju zabiegi i starania by zbliżyć sytuację w klasie do naturalnej, autentycznej komunikacji. Tematy są często sztuczne i charakteryzuje je „luka komunikacyjna”, czyli brak autentycznej potrzeby komunikacji. Celem konwersacji jest przecież, w normalnych warunkach, przekazanie informacji, a nie sama rozmowa. W czasie wolnym podczas wakacyjnego kursu językowego każda konwersacja jest natomiast przejawem niewymuszonej komunikacji naturalnej. I na tym właśnie polega przewaga zajęć rekreacyjnych nad zajęciami stricte dydaktycznymi.

Pobyt na zagranicznym kursie językowym jest już sam w sobie formą *full immersion*, czyli kompletnego zanurzenia w języku, które jest uważane za jedną z najefektywniejszych metod uczenia się języka. Jest to poniekąd realizacja nauki języka metodą naturalną, *The Natural Approach*, czyli najstarszą metodą nauki języka obcego, odwołującą się aż do średniowiecznych tradycji⁹. Polega ona w dużym uproszczeniu na wyjeździe do kraju, w którym języka zamierzamy się uczyć i uczeniu się bezpośrednio w otoczeniu obcojęzycznym. W średniowieczu bogate rodziny wysyłały dzieci w towarzystwie

⁷ A. Brzeski, *O nauczaniu mówienia w języku obcym*, op. cit., s. 154.

⁸ Por. A. de Benedetti, F. Gatti, *Routine e rituali nella comunicazione*, Paravia, Torino 1999, s. 11.

⁹ Por. W. Pfeiffer, *Nauka języków obcych. Od praktyki do praktyki*, Wagros, Poznań 2001, s. 70.

guwernera w podróż zagraniczną (preferowanymi kierunkami w ówczesnej Europie były Francja i Włochy) w celu nawiązania kontaktów i nauki języka. Wychowanie młodego szlachcica i tzw. „obydzie” było nierozzerwalnie związane z takim właśnie *Grand Tour*. W zasadzie tej nacisk położony jest na kontakt z rodzimym użytkownikiem języka, *native speakerem*. Uczący się nabiera sprawności językowych w czasie naturalnego kontaktu z językiem. Wykluczone są wszystkie formy nauczania gramatyki, fonetyki a także po-niekąd słownictwa. W takim rozumieniu język obcy jest w zasadzie środkiem w nauczaniu a nie jego przedmiotem. Komunikacja międzynarodowych uczestników kursu podczas rekreacyjnie spędzanego czasu wykazuje wiele podobieństw do nauki metodą naturalną. Chodzi o przekazanie komunikatu i o odebranie pozytywnego *feedbacku*, pozwalającego stwierdzić, że proces komunikacji się powiódł.

Rekreacja jest też znakomitą formą integracji grupy. A żywa komunikacja najlepiej właśnie odbywa się w zintegrowanej grupie. Jeżeli towarzystwo jest międzynarodowe to wspólne spędzanie czasu nieubłaganie wymaga komunikacji w języku kursu. Tutaj należy się odwołać do kolejnego waloru, jaki reprezentuje rekreacja, ułatwianie nawiązywania kontaktów międzyludzkich i zawieranie przyjaźni. W zależności od stopnia opanowania języka przez kursantów, proces komunikacji będzie oczywiście bardziej lub mniej „kulawy”. Dlatego zauważa się duży wzrost kompetencji strategicznej, wspomaganej przez język ciała, mimikę i gestykulację.

Jeszcze innym aspektem przemawiającym za uwzględnieniem rekreacji w programie kursu językowego jest wywołanie zmian układu czynnościowego w ludzkim organizmie. Z fizjologicznego punktu widzenia, podczas aktywności fizycznej, wydzielają się w organizmie człowieka tzw. „hormony szczęścia”, endorfiny i serotonina, które wywołują uczucie przyjemności i dobrego nastoję. Wszelki ruch sprzyja równowadze hormonów szczęścia¹⁰. Tę pozytywną reakcję organizmu na ruch można z powodzeniem wykorzystać w nauce języków obcych.

Jeżeli chodzi o sam przebieg zajęć rekreacyjnych podczas kursu, to ważna jest tu rola animatora-opiekuna. Idealnym rozwiązaniem jest, jeśli animator to *native speaker* lub przynajmniej osoba perfekcyjnie posługująca się językiem kursu. W czasie wspólnej rekreacji jego rola rośnie wręcz do funkcji nauczyciela, choć nie wywołuje poczucia zawstydzenia ani stresu wśród uczestników. Jest natomiast pomocnym „doradcą” w momencie wątpliwości językowych. Czuwa też nad komunikowaniem się w języku kursu. Jest bowiem rzeczą naturalną, iż uczestnicy kursu, jeśli pogrupują się nacjami, używają rodzimego języka. A tego właśnie za wszelką cenę należy unikać. Oczywiście nie można

¹⁰ Por. J. Wellmann, E. J. Wormer, *Hormone – Luststoffe des Körpers*, Südwest Verlag, München 1994, s. 105.

nikiego zmusić do konwersacji w języku obcym. Można go natomaist zachęcić lub tak podzielić uczestników, by wyeliminować możliwość kontaktów w obrębie jednej narodowości. Innym niebezpieczeństwem jest także nadmierne używanie języka angielskiego, w momencie jeśli nie jest on językiem kursu.

Zajęcia rekreacyjne należą generalnie do szeroko pojętych zajęć o charakterze zabawowym. Na temat roli elementów ludycznych w procesie nauki języka obcego powstało już sporo publikacji¹¹. Badania, których metody są jednak często podważane, potwierdzają korzystny wpływ gier, zabaw, piosenek i elementów muzycznych na efektywność nauki języka. Skoro mowa o „uludystycznianiu” i „umuzykalnianiu” glottodydaktyki, najprawdopodobniej skutecznym zabiegiem będzie też „usportowienie” lub „urekreacyjnienie” glottodydaktyki. Istnieje natomiast uzasadniona obawa, o której napomina T. Siek-Piskozub, że wprowadzając techniki ludyczne, traci się kontrolę nad procesem nauczania i istnieje duże ryzyko popełniania błędów i utrwalania go poprzez brak korekty¹². Niebezpieczeństwo może być zażegnane dzięki nadzorowi i aktywnemu udziałowi w zajęciach rekreacyjnych rodzimego animatora, który od czasu do czasu służy radą o charakterze lingwistycznym. Niepewność jest ponadto bodźcem motywującym i pozytywnie wpływa na nastawienie do nauki autonomicznej.

Nieśmiało można by się też pokusić o porównanie nauki języka poprzez aktywny udział w rekreacji z od dawna znaną i cenioną w glottodydaktyce metodą nauczania *Total Physical Response* (w skrócie TPR, metoda reagowania całym ciałem). Opiera się ona na założeniu, że uczeniu się i trwałemu zapamiętywaniu nowego materiału sprzyjają dwa rodzaje zachowania, milczące przysłuchiwanie się i ruch fizyczny związany z treścią przekazu. Nauczanie w tej metodzie polega więc na prostych poleceniach wydawanych przez lektora w języku nauczonym. Nauczyciel wykonuje fizycznie czynności, które ustnie opisuje. Celem jest tu jednoczesne uruchomienie lewej i prawej półkuli mózgowej, czyli pobudzenie całego mózgu w celu zwiększenia efektywności nauki. Lewa półkula jest bowiem odpowiedzialna za język i mowę, a prawa za realizację ruchu fizycznego¹³. Nauczanie poprzez rekreację ruchową jest zatem pewną adaptacją, pewnym wariantem tej metody. Nie ma przecież absolutnie mowy o milczącym przysłuchiwaniu się, wręcz odwrotnie: to uczestnicy są aktywni i „grają pierwsze skrzypce”, a nauczyciel (animator, opiekun, lektor), w przeciwieństwie do TPR, pozostaje niejako w cieniu i jego komentarze ograniczają się do niezbędnego minimum. Można dyskutować

¹¹ T. Siek-Piskozub, *Uczyć się bawiąc. Strategia ludyczna na lekcji języka obcego*, PWN, Warszawa 2001, s. 145; autorka powołuje się na badania Pasierbek 1996, Siekierzyńskiej 1996, Filipowicza 1990, Kamoli 1992, opisanych w niepublikowanych pracach magisterskich napisanych w Instytucie Filologii Angielskiej UAM w Poznaniu.

¹² T. Siek-Piskozub, *Uczyć się bawiąc*, op. cit., s. 165–166.

¹³ Por. H. Komorowska, *Metodyka nauczania języków obcych*, op. cit., s. 23–24.

nad słabymi i mocnymi stronami tych dwóch wariantów. Wydaje się, że TPR jest szczególnie korzystne w początkowych stadiach nauki języka, podczas gdy niepisana metodą opartą na aktywności rekreacyjnej, przede wszystkim dla średnio-zaawansowanego poziomu.

W. Pfeiffer, poznański metodyk nauczania języków obcych, prezentuje repertuar zasad ogólnodydaktycznych, które dotyczą nauczania w ogóle i nauczania języków obcych. Zauważa, że nabierają one szczególnego zabarwienia podczas interkulturowego nauczania języków obcych, czyli np. podczas zagranicznego wakacyjnego kursu językowego. Wymienione przez niego zasady to: 1) zasada wiązania teorii z praktyką; 2) zasada pogładowości; 3) zasada systematyczności; 4) zasada aktywnego udziału uczniów; 5) zasada indywidualizacji nauczania; 6) zasada kierowniczej roli nauczyciela; 7) zasada dobrego klimatu nauczania; 8) zasada celowości i poczucia sukcesu oraz 9) zasada wychowania interkulturowego¹⁴.

Warto zauważyć, że rekreacja uwzględniona w programie kursu językowego realizuje większość z wyżej wymienionych zasad w sposób perfekcyjny i poniekąd niezastąpiony. Jedyną właściwie zasadą właściwą tylko i wyłącznie dla lekcyjnych zajęć dydaktycznych jest kierownicza rola nauczyciela, która podczas zajęć rekreacyjnych nie występuje i byłaby wręcz niewskazana.

Na koniec warto jeszcze zauważyć, że nie wszystkie formy rekreacji nadają się do wyżej wspomnianych celów glottodydaktycznych. Wszystko zależy w dużym stopniu od rodzaju aktywności i potencjalnych możliwości komunikacyjnych, jakie dana forma umożliwia. Podczas gry zespołowej, gry w piłkę nożną, siatkówkę czy koszykówkę, komunikacja oczywiście istnieje, ale jest w dużym stopniu ograniczona do stale powtarzających się wyrażen rutynowych, podczas pływania jest wręcz szczątkowa. Dla dobrej komunikacji należy zatem, i tu rola organizatorów lub jednostki zwanej *activity office*, by dobierać formy rekreacyjne charakteryzujące się koniecznością komunikacji. Problem polega na tym, że badań w tej dziedzinie na razie brakuje. Można by natomiast na podstawie obserwacji bezpośredniej określić potencjał komunikacji, jaki dana aktywność rekreacyjna oferuje i jaki przyrost sprawności językowych wywołuje. Wydaje się, że korzystne byłoby stosowanie form rekreacji o charakterze zadaniowym, wielozadaniowym, umiarkowanego współzawodnictwa oraz zabawowym.

Podsumowując powyższe rozważania, rekreacja ruchowa spełnia kilka zasadniczych funkcji podczas kursu językowego. Są ewidentne podstawy by przypuszczać, że obok roli wypoczynkowo-rozrywkowej jej walory można z powodzeniem zaadoptować do rozwijania kompetencji językowych, a w szczególności kompetencji produktywnej mówienia, interakcyjnej, mediacyjnej, społecznej, dyskursu językowego, socjolingwistycznej, socjokultu-

¹⁴ Por. W. Pfeiffer, *Nauka języków obcych. Od praktyki do praktyki*, op. cit., s. 76.

rowej oraz strategicznej. Powyższa teza wymaga jednak badań empirycznych. Ponadto adaptacja zajęć rekreacyjnych wymaga przygotowania merytorycznego i pedagogicznego animatorów kultury fizycznej. Udowodnienie, że rekreacja ruchowa wspomaga proces nauki języka, byłoby cennym podstępem naukowym mającym zastosowanie we współczesnej glottodydaktyce.